Niech żyje Polska silna, niepodległa i demokratyczna

JEDNOŚĆ NARODOWA

46 (137) Białystok, dnia 17—18 Kwietnia 1946 Rok III

wierdzą nam będzie każdy próg

W trzecią rocznicę powstania w ghecie warszawskim

Wśród huku armat, z których ia niemiecka wali do naszych nów, do mieszkań, do naszych ek, dzieci i żon,

wśród terkotu karabinów ma- nowych, które zdobywamy w ce na żandarmach i SS-ma- h,

wśród dymu pożarów i kurzu vi mordowanego ghetta w War- wie my więźniowie ghetta — my Wam bratnie serdeczne po- owienie...

...Lecz widzicie także, że może wszyscy zginąć w tej walce, nie poddamy się, że dyszymy i Wy żądzą odwetu i kary za zyskie zbrodnie wspólnego wro- ..

Oto słowa odezwy Żydowskiej ganizacji Bojowej w czasie pow- nia w ghecie warszawskim z a 23 kwietnia 1943 roku.

Trzy były wielkie porywy wol- ciowe Warszawy w czasie o- tniej wojny, obok codziennej nie epliwej walki przeciw okupanto Pierwszy — to obrona Warsza- w 1939-ym, drugi — powstanie ghecie w 1943-im, a trzeci — pow nie stolicy w 1944-ym roku.

Wszystkie są heroiczne i wspa- le, ale żadne tak tragiczne, jak wstanie w ghecie, powstanie, rego bojowcy wiedzieli, że są straconej placówce, że prze- ć muszą, że życie stracą, a jed- k walczyli.

I nie jest przypadkiem, że pow- ńcy, to byli proletariusze ży- wscy, których nie załamały wy- zki do Treblinki i Oświęcimia ek tysięcy Żydów z ghetta sto- y, którzy nie ulękli się ani czoł- w ani samolotów, całej potęgi litarnej Niemiec, a wyruszyli do lki przeciw najeźdźcy i katowi, ojni w butelki własnej fabryka- do podpalania czołgów, trochę toletów i karabinów, częściowo starczonych im przez Gwardię dową, częściowo zdobytych wła m przemysłem, zbrojni przede zystkim w potęgę ducha nieulęk o, tę samą potęgę, która narodo- polskiemu nie pozwoliła się dać do ostatka, potęgę, która zała walczyć do ostatniej kropli vi, i zmusiła faszystów niemiec h, ukraińskich i rumuńskich 6-otygodniowego oblężenia ghet regularnej bitwy przy użyciu zelkich stojących do dyspozy- środków technicznych i kosztu ej wiele zabitych morderców, rych trupy pozostały w war- wskim ghecie.

Powstanie w ghecie przeżyło ko 80 bojowców, ale i ci później inęli, bo w walce nie ustali. Pad w powstaniu warszawskim lub oddziałach partyzanckich.

Naczelne Dowództwo WP w u- aniu zasług bojowników ghetta ekorowało pośmiertnie kilku- iesięciu czołowych żołnierzy te- powstania, żołnierzy bez broni mundurów, ale żołnierzy ducha rzyżami Grunwaldu, Virtuti Mi- ari oraz Krzyżami Walecznych.

Za przykładem Warszawy chwy li za broń Żydzi Białegostoku, estochowy, Będzina, Trawnik, a nawet więźniowie obozów śmierci w Treblince i Soboborze. Wielu Żydów walczyło w oddziałach partyzanckich za wspólną sprawę.

Epopea ghetta warszawskiego odbiła się głośnym echem nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie, zyskała dla sprawy wolności miliony zwolenników. Ci, którzy skłonni byli dotychczas wiadomości o niemieckich okrucieństwach przypisywać „greuelpropagandzie" uwierzyli teraz wymowie faktów. Powstańcy z ghetta warszawskiego swoją walką na straconej placówce i swoją śmiercią dobrze przysłużyli się sprawie wolności.

Minął koszmar okupacji. Wystygły piece krematoriów. Rozsypały się po polach prochy spalonych w nich ludzi. Wiatr rozwiał kwaśny zapach gazów i swąd palonych ciał. Umilkły armaty. Przestały padać bomby. Świst śmierci i huk wybuchów i salwy karabinów nie rozdzierają już uszu i serc ludzkich.

A jednak w odrodzonej Polsce giną jeszcze ocalałe cudem resztki ludności żydowskiej. Giną z tej samej zbrodniczej ręki, która morduje również Polaków, budowniczych kraju, z tej samej ręki, która strzelała do walczących o Polskę patriotów z Armii Ludowej. Trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć. Ogół Polaków nie ma z tym nic wspólnego, naodwrót, potępia te fakty bestialskie jak najostrzej. Ci, którzy pragną dobre imię Polski skalać za granicą, zostaną wytępieni doszczętnie ogniem i mieczem. Ci, którzy liczą na to, że siejąc nienawiść, zdołają zebrać swój haniebny plon, mylą się. Siejąc wiatr, zbiorą burzę, która zmiecie resztki faszystowskie z powierzchni naszego kraju.

Bowiem: „Dziś na wyzwolonej ziemi polskiej nie ma miejsca dla rasizmu i antysemityzmu. Nie pozwoli wskrzeszona Polska agentom hitleryzmu szczuć przeciw obywatelom Polski — Żydom. Łączy nas dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek wspólnie przelana krew w wielkiej bitwie o honor i wolność ludzkości, o wyzwolenie i niepodległość Polski. (Z oświadczenia premiera Osóbki-Morawskiego).

Powstańcy ghetta warszawskiego wypisali na murach ghetta hasło: Za naszą i waszą wolność! Z tym hasłem na ustach ginęli.

Niechajże ich śmierć męczeńska i bohaterska przypieczętuje to hasło, niech w Polsce będzie i nasza i wasza wolność.

W Grecji

Londyn. Agencja Reutera donosi, że przywódcy „unii narodowej" Venizelos i Kanelopulos postanowili ustąpić z gabinetu na znak protestu przeciwko wysłaniu przez 160 członków parlamentu depeszy do króla greckiego Jerzego, w której monarchiści greccy wyrazili swe niezadowolenie ze sposobu załatwienia sprawy regencji. Venizelos i Kanelopulos byli wicepremierami w rządzie Pulitzasa.

Białostockie PSL unieważnia legitymacje

ale nie te, które mieli bandyci

Dowódca bandy i prezes koła gminnego PSL aresztowany

„Gazeta Ludowa" ogłosiła komunikat pt. „Unieważnienie legitymacyj": „Zarząd Wojewódzki PSL w Białymstoku unieważnia legitymacje wydane na rok 1946 od Nr4.001 — 4.100 oraz wydane przez PSL w Sokółce od Nr 4.351 — 4.850 i w Łomży od Nr 4.101 — 4.350, 2.501 — 3.000, 114.501 — 115.000, 115.001 — 115.500, 111.501 — 112.000"

„Rzeczpospolita" sumuje te cyfry i otrzymuje rezultat: unieważniono razem 3.050 legitymacji. „Rzeczpospolita" komentuje ten fakt jak następuje:

„Należy przypuszczać, że wymowna suma aż 3.050 legitymacyj wydanych a obecnie unieważnionych, gdyż znalazły się — jak widać — w niepowołanych rękach, skłoni władze naczelne PSL do dalszej pracy nad oczyszczeniem swych szeregów, co z kolei będzie zapewne również jednym nie z najmniej ważnych czynników oczyszczenia atmosfery politycznej w kraju, o czym tak często mówią właśnie przywódcy PSL".

Komunikat NKW PSL zapowiada śledztwo w sprawie zarzutów łączności z bandami i ostre wystąpienia na wypadek ujawnienia takowych.

Ale tak dziwnie się składa, że podane w memorandum Woj. Rady Nar. numery legitymacji np. bandyty Baltruszka (207025) i bandyty Krajewskiego (66014) NIE ZOSTAŁY UNIEWAŻNIONE przez wojewódzki zarząd PSL w Białymstoku. Stąd wniosek, że bandyci otrzymali je drogą LEGALNĄ.

JESZCZE JEDNA LEGITYMACJA PSL—Z KATEGORII „WAŻNYCH"

Do łańcucha faktów, świadczących o kontaktach niektórych PSL-owców z bandami, możemy dziś dodać jeszcze jeden, bardzo charakterystyczny:

Dnia 7. 4. br. został dokonany napad rabunkowy na mieszkańca wsi Morgi, pow. Suwalskiego, ob. KLONOWICZA Andrzeja, od którego bandyci zażądali 2000 zł. „kontrybucji". Klonowicz nie posiadał takiej sumy wobec tego wymierzono mu 25 kijów i zrabowano 700 zł.

Wykonawcą był herszt bandy niejaki Stanisław PARAFIANOWICZ, który wskutek energicznego dochodzenia władz Bezpieczeństwa został 14 bm. zatrzymany z bronią w ręku.

Jak się okazało, Parafianowicz, pseudo „Zarzecki", dowódca bandy, jest członkiem PSL, posiada legitymację za Nr. 3969 (RÓWNIEŻ NIE UNIEWAŻNIONA) i pełni funkcję PREZESA KOŁA GMINNEGO W PAWŁÓWCE!

Na tropie niemieckich badań

nad bombą atomową w Hiszpanii

Londyn. Korespondent paryski dziennika „Daily Worker" podaje ciekawe szczegóły o hiszpańskiej stacji badań nad energią atomową. Stacja ta obsługiwana jest przez uczonych niemieckich i znajduje się w miasteczku Portugalete w odległości 10 kilometrów na południe od Bilbao. Fabryka jest położona na skalistym i prawie niedostępnym wzgórzu i jest strzeżona dniem i nocą przez specjalną straż, której większość członków mówi między sobą po niemiecku.

Nikt nie może się zbliżać do terenu fabrycznego, zaś robotnicy śpią i spożywają posiłki w budynku fabrycznym. Samochody ciężarowe przyjeżdżają i wyjeżdżają codziennie z tajemniczej fabryki, przy czym oprócz kierowców na każdym z nich znajdują się silnie uzbrojeni strażnicy.

W odległości około 40 kilometrów od fabryki znajduje się niewielki port Solario, który był tajną bazą zaopatrzeniową dla niemieckich łodzi podwodnych podczas wojny.

Persja wycofuje notę z Rady Bezpieczeństwa

Londyn. Agencja Reutera donosi z Teheranu, iż rzecznik rządu irańskiego książe Firuz podał do wiadomości, że ambasador Iranu w Stanach Zjednoczonych Hussein Ala otrzymał polecenie niezwłocznego wycofania sprawy irańskiej z Rady Bezpieczeństwa.

Premier irański Sultaneh oświadczył, że dzięki podpisaniu umowy radziecko-irańskiej, sytuacja w Iranie uległa zupełnej zmianie. Większa część wojsk radzieckich opuściła już Iran, a ambasador radziecki Sadczykow zapewnił rząd irański, iż ewakuacja Czerwonej Armii będzie zakończona dnia 6 maja.

Kat Oświęcimia Hoess o zamordowaniu 3 milionów ludzi

Norymberga. Były komendant obozu w Oświęcimiu, Rudolf Hoess zeznawał na procesie w Norymberdze. Hoess przyznał, że w komorach gazowych w czasie jego komendantury zginęło 2½ miliona ludzi oraz ½ miliona więźniów zmarło z głodu i bicia, wśród nich 200 tys. jeńców. Cały personel obozowy składał przysięgę, że zachowa w tajemnicy to, co działo się w Oświęcimiu. Himmler traktował to jako „Reichsgeheimnis" (tajemnica stanu).

Czy Argentyna pomoże Europie?

Londyn. „News Chronicle" donosi z Buenos Aires, że istnieje prawdopodobieństwo, iż Argentyna wprowadzi kartki na chleb w celu zredukowania konsumcji pszenicy z 2.500 tysięcy ton na 1.500 tys. ton i przeznaczenia różnicy w wysokości 1 miliona ton do dyspozycji krajów dotkniętych głodem.

Druga Wojewódzka Konferencja Polskiej Partii Socjalistycznej

W dniu dzisiejszym odbywa się w Białymstoku w sali konferencyjnej Województwa 2-a po wyzwoleniu wojewódzka Konferencja (Zjazd Wojewódzki) członków Polskiej Partii Socjalistycznej.

W Polsce nie ma innej partii o tak bogatych tradycjach, jak PPS. PPS istnieje już 54 lata, a wywodzi się od jeszcze wcześniejszych organizacji, od I-go Proletariatu Ludwika Waryńskiego począwszy.

Historia PPS — to historia walk o niepodległość państwa i wyzwolenie społeczne mas. Oto — dwa główne zadania, dwie najpotężniejsze idee, które przewijają się przez historię PPS czerwoną nicią, szlakiem szkarłatnym krwi poległych bojowników 1905-go roku, którzy zapełnili tajgi Syberii, więzienia carskie poprzez walczących przeciw sanacyjnej, rodzimej reakcji do ochotników robotniczych batalionów obrony Warszawy i członków Ludowej Armii z walk przeciw hitleryzmowi, i wreszcie budowniczych nowej Polski, poległych od zdradzieckich kul bandytów.

PPS tych ofiar nie liczyła. Cena krwi — to była cena wolności i bytu niepodległego Polski. Za to PPS ma czystą kartę historii. Nie tak, jak reakcja polska, jak część centrum, które w momentach najcięższych rezygnowały z walki zbrojnej o niepodległość, a dwudziestolecie pierwszej niepodległości starały się wykorzystać dla zgniecenia porywów wolnościowych proletariatu i stworzenia antyspołecznego i monopolistycznego dla reakcji systemu państwowego.

W ostatnim dziesięcioleciu przed wrześniem 1939 r. Polska Partia Socjalistyczna była czynnikiem, który wraz z całą lewicą społeczną konsekwentnie stał na stanowisku antyfaszystowskim i ostrzegał całą opinię przed grożącym nam niebezpieczeństwem hitlerowskim. W okresie największego nasilenia flirtu między Beckiem a Hitlerem, PPS nie ustawała w walce przeciw faszyzmowi; niejednokrotnie przywódcy i członkowie PPS byli za to prześladowani.

Trzy strzały na godle PPS oznaczają nieubłaganą walkę przeciw wojnie, kapitalizmowi i faszyzmowi, i w walce tej PPS nie ustanie.

Już przed wojną zarysowały się różnice między t. zw. prawicą a lewicą PPS. W czasie okupacji najbardziej prawicowe elementy PPS z Arciszewskim i Kwapińskim stały się podporami „rządu" londyńskiego. Partia przyjęła bez żalu ich odejście, naodwrót — wzmocniło ono jedynie ideologiczne szeregi partyjne. Rozszczepienie w kraju na RPPS i WRN w czasie okupacji, zostało w bieżącym roku ostatecznie zlikwidowane. Istnieje dziś jedna potężna Polska Partia Socjalistyczna, grupująca wszystkich, którzy stoją na gruncie socjalizmu polskiego, PPS, która poszła po linii swych wielkich przywódców, zamordowanych w Oświęcimiu Norberta Barlickiego i Stanisława Dubois, poległych w walce Niedziałkowskiego czy Próchnika, i tylu innych, których nazwiska złotymi zgłoskami zapisała historia Polski.

W odrodzonej Ojczyźnie PPS jest jedną z czołowych partii PKWN-u, od pierwszej chwili staje do twórczej pracy odbudowy na wszelkich odcinkach życia, wchodzi w skład Rządu Jedności Narodowej, na którego czele stoi PPS-owiec Ościbka Morawski. Zdając sobie sprawę, z konieczności jednolitego frontu Demokracji Polskiej, PPS jest jednym z ogniw współpracy Stronnictw PKWN-u jest również inicjatorem bloku wyborczego wszystkich stronnictw politycznych, bez względu na różnice ideologiczne, jakie je dzielą. PPS jest partią, która wysuwa propozycję referendum ludowego, uważając, że cały naród winien mieć możność wypowiedzenia się co do najbardziej istotnych zagadnień naszego życia i reform społecznych, dokonanych przez Rząd Jedności Narodowej.

Na terenie białostockim PPS bierze udział we wszystkich pracach, zmierzających do odbudowy życia i stabilizacji stosunków. Bierze aktywny udział w przeprowadzeniu reformy rolnej, rękami swoich członków odbudowuje fabryki z gruzów, przyczynia się do zwiększenia produkcji włókiennictwa białostockiego i podwyższenia jakości towarów, od początkowej ukrainki do wysokowartościowych wytworów wełnianych, bierze udział w życiu politycznym i gospodarczym: członkowie PPS aktywnie pracują w Wojewódzkiej Radzie Narodowej, w Radach Miejskich i Powiatowych, na stanowiskach administracyjnych, państwowych i samorządowych.

Niestety, nie idzie jeszcze w parze za okrzepnięciem ideologicznym, należyty wzrost ilościowy i organizacyjny partii na naszym terenie. W innych województwach sprawa ta przedstawia się o wiele lepiej.

Dzisiejszy Zjazd Wojewódzki PPS winien przede wszystkim zwrócić uwagę na zagadnienie umasowienia Partii na naszym terenie i wzrostu jej prężności organizacyjnej. PPS ma na naszym terenie wszelkie dane, ażeby stać się partią o wiele bardziej masową, aniżeli dotychczas i te możliwości należy wykorzystać. Ani jeden socjalista nie powinien stać poza ramami Partii. Nie znaczy to bynajmniej, ażeby Partia miała przyjmować wszystkich bez wyboru. Będziemy i w dalszym ciągu dbali o czystość naszych szeregów, tak, jak dbaliśmy dotychczas.

Drugiemu Zjazdowi Wojewódzkiemu PPS w odrodzonej Ludowej Polsce, realizującej ideologię całych pokoleń polskich socjalistów, życzymy jak najpomyślniejszych obrad dla dobra naszego kraju.

Jerzy Rawicz

Wojewódzka konferencja aktywu PPS i PPR

W dniu wczorajszym odbyła się w sali Teatru Miejskiego w Białymstoku konferencja aktywu PPR i PPS z całego województwa białostockiego. Referaty wygłosili sekretarze obu partii, ob. Wróblewski i Badalski. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, wskazująca na jednolitość działania obu partii robotniczych. Szczegółowe sprawozdanie z konferencji odkładamy do następnego numeru.

Wojewódzki Zjazd PPS

Dziś odbywa się w sali konferencyjnej województwa drugi po odzyskaniu niepodległości wojewódzki zjazd Polskiej Partii Socjalistycznej. Obecność członków miejskiej organizacji PPS obowiązkowa.

Co piszą inni

Co pisze Anglia

Oficjalne koła brytyjskie prowadzą w Polsce propagandę swojej myśli politycznej. Doceniając znaczenie prasy, nadsyłają redakcjom biuletyny informacyjne, a ostatnio p.t. **„Co pisze Anglia"**, wydają nawet pismo.

Niezbyt pochlebną ocenę wystawia temu pismu **„Robotnik"**, zwraca natomiast uwagę na artykuł p.t. „Nowa demokracja" będący na czasie i u nas. Autor artykułu tłumaczy istotę demokracji brytyjskiej pisząc:

„Cegła po cegle, z tym, że każdą nową cegłę przygotowano najpierw na boku — a dodawano ją zwykle dopiero wtedy, gdy okazało się, że fundamenty starszej budowy podołają nowemu ciężarowi".

I dalej:

„Naczelną troską tych, którzy najgoręcej życzyli sobie realnej demokracji politycznej, stało się staranie o to, aby ostatnie etapy nie były zbyt szybkie i o to, aby nikt, nadużywając tłumu niedostatecznie wyrobionych i niedoświadczonych wyborców, nie mógł przeinaczyć sensu prawdziwej wypowiedzi woli narodu".

Zwłaszcza następny ustęp artykułu jest jakby pisany po resem PSL:

„Potrzeba czegoś więcej niż szechnego prawa głosu, aby sw prawdziwą demokrację. Kreski cze nie będące wyrazem i nier jące istniejących od dawna i od niezależnych wpływów oraz polit go wyobienia, są wodą na młyn tycznych graczy, przede wszystki tych, którzy mają dyktatorskie spozycje".

I cóż na ten głos z nad Ta **„Gazeta Ludowa"?** Demokraci nie tylko walka o fotele posel ale i społeczna przebudowa ca życia. Rozumie to p. Salter, a artykułu, rozumiemy to my, redaktorzy gazety nie chcą zr mieć.

Czy Anglicy zapomnieli o 1918

Zapytuje **„Dziennik Ludow** na marginesie przeciwstawienia angielskiego pisma **„Tribune"** daniom francuskim w stosunku zachodniej granicy Niemiec. Pis ludowców wnioskuje:

„Twierdzenie o „całkowitym roz i rozłożeniu Niemiec" jest takim sa nieporozumieniem jak opinia am saska po r. 1918, iż Rzesza nigdy nie będzie groźna dla pokoju. Ry bardzo przekonał się świat o kata falnym błędzie, tkwiącym w takim mi niu.

Jak granice nasze nad Nisą, Od Bałtykiem są od strony wschodniej alnym zabezpieczeniem przed ag niemiecką, tak spełnienie żądań cuskich na zachodzie Rzeszy daje czywistą gwarancję pokoju w tej części Europy.

I w polskim i we francuskim wisku, które się uzupełniają i po wają nie ma nic emocjonalnego P ciwnie jest właśnie realistyczna Niemiec, zdobyta poprzez najkrw doświadczenia wielu wieków — znane narodom anglosaskim".

Francja i Polska, które w s historii doświadczyły „dobrodziej niemieckich" bardziej realistyc aniżeli Anglicy, których kraju Nie cy nigdy nie okupowali, zapatr się na niebezpieczeństwo niemiec

Słuszne słowa Benesza

Na marginesie przemówienia p zydenta Czechosłowacji Benesza delegacji komitetu słowiańskiego Pradze, w którym mówca podk ślił nadal aktualny problem n mieckiego niebezpieczeństwa i w ciągnął z tej sytuacji właśc wniosek o współpracy narodów s wiańskich, pisze **„Kurier Codz ny"**:

„Oceniamy w jednakowy sposób bezpieczeństwo niemieckie, które tencjalnie wzmaga się z miesiąc miesiąc im bardziej władze okup ne angielskie i amerykańskie ok „dobroduszność" i tolerancję w tego, co się dzieje wśród Niem Pragniemy też wspólnego frontu niemieckiego wszystkich sąsi Niemiec W tym wspólnym fro nie może brakować ogniwa tak i nego jak współpraca polsko czesk imię tego celu pragniemy i — kreślamy to wielokrotnie — gotow steśmy „dodać się" z naszym cze sąsiadem."

Niestety niektórzy politycy cze nie chcą zrozumieć tych zagadn uniemożliwiają wysuwając bez sowne pretensje, trwałe porozum nie polsko-czeskie. Strona pol wykazała maksimum dobrej wo wykazuje je w dalszym ciągu. „ rier Codzienny" kończy swój a kuł słowami:

„Chcielibyśmy wierzyć, że duch i przemówienia prezydenta Czecho wacji natchnie rozsądkiem tych tyków, których ponosi fantazja tych działaczy, którzy w tak nie sposób używają metod propag zdecydowanie potępionych przez

Chcielibyśmy wierzyć, że Hab zydenta Benesza zacznie być rea wana. Tego sobie gorąco życz gdyż tylko w zgodzie i współp leży nasza wspólna przyszłość.

Wielkanoc Żołnierza

Odezwa Okręgowego Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza

Zbliżają się święta wielkanocne, w uroczyste te dni nie możemy zapomnieć o tych, którym zawdzięczamy wyzwolenie, o tych, którzy stoją dziś czujnie na straży naszych granic — o żołnierzach Wojska Polskiego.

Żołnierz-wybawca i obrońca — pełniący służbę z dala od swoich najbliższych, musi odczuć miłość i troskę serdeczną jaką darzy go cały Naród. Musi odczuć tę troskę także jego rodzina, muszą ją odczuć ranni i inwalidzi, którzy nie szczędzili krwi własnej — abyśmy mogli dziś żyć, jako ludzie wolni.

Dlatego też Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza zwraca się do całego społeczeństwa a osobliwie do młodego kupiectwa białostockiego, które zawsze okazywało znaczną pomoc przy organizowaniu podobnych imprez, z gorącym apelem o poparcie akcji T. P. Ż., mającego na celu urządzenie świąt wielkanocnych dla żołnierzy w służbie czynnej, rannych i chorych.

OBYWATELE!

W dniach 10—19 kwietnia organizujemy „Tydzień Żołnierza".

W ciągu tego tygodnia Okręgowy Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza zamierza drogą kwesty i rozprzedaży pocztówek i nalepek — zdobyć niezbędne środki na urządzenie Stołu Wielkanocnego w jednostce, szpitalu wojskowym i świetlicy.

Nikogo nie może zabraknąć w tej akcji, wspólnym wysiłkiem musimy urządzić Święcone Żołnierzowi.

Niech „Tydzień Żołnierza" będzie wyrazem miłości całego społeczeństwa dla naszego Wojska!

Okręgowy Zarząd T. P. Ż.

Konferencja w sprawie biegów na przełaj

W czwartek, dnia 18 bm. o godzinie 14.30 odbędzie się w Redakcji «Jedności Narodowej» konferencja w związku z organizacją biegów na przełaj o puchar Redakcji. Przedstawiciele Ośrodka W. F. i P.W., klubów i organizacyj organizacyj oraz Kuratorium, W. P. i M. O. proszeni są o punktualne przybycie.

Pod hasłem Pożyczki Odbudowy Kraju

Zbliża się termin ogłoszenia subscrybcji Pożyczki Odbudowy Kraju. Na terenie całego państwa dokonywane są przedpłaty. Przoduje w nich Łódź, na drugim miejscu stoi Poznań, na trzecim — Warszawa.

„Pożyczka Odbudowy Kraju będzie użyta wyłącznie na cele odbudowy. Ani jedna złotówka nie zostanie wydana na inny cel!" — oto jest założenie wielkiej akcji, jaką przedsiębierze państwo.

Odbudujemy kraj własnymi siłami! Trudne i ciężkie to zadanie, ale tylko ta droga doprowadzi nas do celu. Pozornie łatwiej byłoby pójść na niczym niehamowaną emisję banknotów. Doprowadziłoby to jednak do jeszcze większego zbiedzenia mas pracujących i do wzrostu fortun spekulantów. Sprawę tę mamy z niezbyt odległych doświadczeń. Na taką drogę wkroczyć nie możemy.

Poprawę sytuacji gospodarczej osiągnie się tylko przez powiększenie ilości produkowanych dóbr, przeznaczonych do podziału wśród ludności. Powiększenie produkcji warunkowane jest włożeniem odpowiednich inwestycyj. Inwestycje poczynione być muszą w jak najkrótszym czasie, a dokonamy ich wspólnym, wielkim wysiłkiem Narodu Zjednoczonego wokół Pożyczki Odbudowy Kraju.

Z sum, jakie przyniesie pożyczka, 2 miliardy złotych przeznacza rząd na odbudowę wsi — 50.000 zagród chłopskich — w pasach przyfrontowych.

Na naszym terenie akcią tą objęte będzie 7000 zagród. Suma włożona w odbudowę wsi województwa białostockiego jest większa, niż suma, którą osiągniemy z pożyczki. Dostajemy więcej — aniżeli będziemy mogli dać państwu.

Województwo białostockie należy do bardzo zniszczonych w czasie wojny, ale też nasz wysiłek przy jego odbudowie musi być conajmniej zdwojony.

Wszystkie dziedziny pracy czekają. Jedną z najpilniejszych jest wzniesienie spalonych wiosek.

Chłop, żywiciel kraju, nie może mieszkać w dołach od kartofli, w ziemiankach, w piwnicach. A dzieje się tak na dużych przestrzeniach powiatu łomżyńskiego, w mniejszej ilości i innych. Dzieci nie mogą się uczyć przy świetle, wpadającym do takiego pomieszczenia przez zakratowany, maleńki otworek. W warunkach tych mnożą się epidemie, szerzy się zastraszająco gruźlica.

Od udowa wsi to sprawa pilna — ale nie jedyna.

Pożyczka Odbudowy Kraju stworzy poważną podstawę finansową, na której będziemy mogli oprzeć plan odbudowy.

Warunki, w jakich żyjemy, nie są łatwe. Ale zważywszy to wszystko, cośmy przeżyli w czasie wojny z myślą o lepszej przyszłości, nie możemy się ani chwili zawahać, kiedy nadszedł czas budowania Ojczyzny. Musimy ponieść jeszcze pewne ofiary, zmusić się do wyrzeczeń dla własnego, dobrze pojętego interesu. Suma włożona w Pożyczkę Odbudowy Kraju polepszy sytuację gospodarczą Polski.

I dzisiaj ludzie różnych zawodów, różnych przekonań politycznych zgadzają się na jedno: **„Hasło odbudowy Kraju musi skupić wszystkich Polaków, Pożyczka Odbudowy Kraju zajmie w najbliższych tygodniach naczelne miejsce wśród naszych zagadnień!"**

Z ukosa

„Boisko rozegrywa"

Z zainteresowaniem niewymownym przeczytałem plakat, duży, biały i rewelacyjny, o pierwszym w tym sezonie meczu piłki nożnej. Treść plakatu jest następująca:

Boisko sportowe
w Białymstoku
rozegrywa mecz piłki nożnej
między drużyną piłkarską
LOTNICY — O. W. S.

Boisko sportowe „rozegrywa". A co jeszcze boisko robi? Może tańczy, śpiewa i chleje wódę? Żarty na bok. Kto to przetłumaczy na polski? Może Urząd Kontroli Prasy?

MARIAN

Czy już subskrybowałeś Pożyczkę Odbudowy Kraju?

Konferencja Wojewódzka P. P. R.

14-go i 15-go kwietnia br. obradował w Białymstoku drugi Zjazd Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej. W obradach wzięło udział 110 delegatów z głosem decydującym i 78 z głosem doradczym. Oprócz tego byli obecni na sali liczni zgromadzeni goście.

Otworzył zjazd sekretarz komitetu wojewódzkiego ob. Bodalski. Na przewodniczącego powołano ob. Bernasia. Z ramienia Komitetu Centralnego PPR, pierwszy witał Zjazd Wojewódzki ob. Kliszko. Po nim zabierali kolejno głos wojewoda białostocki ob. St. Dybowski, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. mgr. Wenclik, przedstawiciele partii politycznych, Okręgowej Rady Związków Zawodowych, Samopomocy Chłopskiej i Związku Walki Młodych.

Witający Zjazd przedstawiciele miejscowych władz i społeczeństwa podkreślili wielki wkład, ideowość i zdyscyplinowanie członków PPR do wspólnej sprawy odbudowy Ojczyzny.

Wspomniano o realizowaniu reformy rolnej przy której członkowie PPR zajęli naczelne miejsce. Podobnie się rzecz miała przy akcjach wiosennego i jesiennego siewu, zbierania świadczeń rzeczowych, odbudowy i rozbudowy przemysłu. W ciągu okresu pomiędzy pierwszym a drugim Zjazdem wojewódzkim zginęło z rąk morderców faszystowskich 110 członków PPR. Wojewoda białostocki i przewodniczący WRN mgr. Wenclik określili PPR jako organizację o najwyższych walorach obywatelskich i najwyższej ideowości. Przedstawiciele bratnich partii politycznych podkreślili z całym uznaniem rolę i znaczenie wysiłku politycznego i organizacyjnego PPR.

Na porządku dziennym znalazł się referat polityczno-gospodarczy przedstawiciela KC. pułk. Z. Kliszki i sprawozdanie z działalności i stanu organizacyjnego sekretarza Wojewódzkiego Komitetu ob. Bodalskiego.

Płk. Kliszko w referacie swoim zobrazował międzynarodową sytuację Polski i nakreślił warunki w jakich realizować będziemy referendum ludowe i wybory do naszego ciała ustawodawczego. Obszerniej zatrzymał się referent nad zagadnieniem PSL. zróżniczkowaniu w jego szeregach. Skończył na omówieniu rozrostu organizacyjnego PPR na terenie województwa Białostockiego i przezwyciężenia starych błędów sekciarskich.

Sprawozdanie ob. Bodalskiego objęło okres od pierwszego (3 grudnia 44 r.) do drugiego wojewódzkiego zjazdu partyjnego. Poruszone były sprawy stosunku do partii bloku pekawuenowskiego, do Stronnictwa Pracy, do PSL. Omawiana była praca członków partii w Radach Narodowych, w Radach Zakładowych i w Związkach Zawodowych, sprawy udziału w aparacie administracyjnym i gospodarczym, sprawy pracy członków partii w Urzędzie Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Poruszono sprawę Milicji Rezerwowej i 1-go maja. Specjalnie skoncentrowano uwagę na dwu zagadnieniach — walce z bandytyzmem i rozbudowie organizacji partyjnej. Ostatnia kwestia została postawiona na ostrzu noża.

W dyskusji zabierało głos 22 osoby. Poruszono cały szereg spraw natury politycznej i organizacyjnej. Duże wrażenie sprawiło sprawozdanie ob. Zubryckiej, delegatki naszego Związku Włókienniczego z wycieczki Centr. Komisji Zw. Zaw. do ZSRR.

Wyborem Komitetu Wojewódzkiego i uchwaleniem rezolucji zakończono Zjazd. Rezolucja wzywa nowoobrany Komitet Wojewódzki i całą wojewódzką organizację do wytężonej pracy w dziedzinie organizacyjnej i politycznej.

OGŁOSZENIE

Wydział Odbudowy przy Województwie Białostockim przyjmie do pracy w mieście Białymstoku i na powiatach: inżynierów, techników budowlanych, buchalterów oraz rachmistrzów. Wynagrodzenie w/g stawek państwowych plus premie. Zgłaszać się w godzinach urzędowych do Urzędu Wojewódzkiego — Wydział Odbudowy — Białystok, ul. Mickiewicza Nr. 3, pokój Nr. 80.

Obrachunki radiowe

Chcę program Rozgłośni Białostockiej poddać filtrowi krytyki. Krytykować — to nie znaczy tylko wypowiadać ujemny sąd o zjawisku omawianym, lecz wydobyć jego cechy istotne i scharakteryzować je. Jest rzeczą powszechnie znaną, że programy rozgłośni radiowych, nie tylko zresztą polskich, ale również i zagranicznych z punktu, nie tyle widzenia co raczej słyszenia, radiosłuchaczy są oceniane dosyć ujemnie. Jako zasadnicza wada programów wytykana jest niemiejętność oderwania się od programu wojennego, w którym względy wyższej konieczności wymagały kładzenia nacisku na stronę propagandowo-informacyjną. Możemy sobie powiedzieć na pociechę, że w programie ogólnopolskim od marca zaszły bardzo korzystne zmiany, musimy jednocześnie pamiętać, że radio nie może całkowicie zrezygnować z roli propagandowej. Ale pragnęlibyśmy jednak, żeby obok tego należycie były uwypuklone walory kulturalno-rozrywkowe radia. W dzisiejszych obrachunkach nie chodzi mi o ocenę programu ogólnopolskiego, a specjalnie tylko lokalnego, białostockiego.

Radiowęzeł nasz na zrealizowanie programu lokalnego dysponuje czasem, ogólnie biorąc, od 8 m. 30 do 9, od 15 m. 30 do 16 i od 21 do 22 godz. czyli dwiema godzinami dziennie. Jakże czas ten wykorzystywamy? Studio powinno czas ten zużyć na zobrazowanie wydarzeń związanych z naszym terenem, tymczasem jakże mało jest tego materiału, któryby zapoznawał nas z rytmem pracy naszego fabrycznego miasta, jak mało mówi się o naszych potrzebach i dążeniach. Króciutka kronika białostocka nie wypełnia tej luki. Trzebaby, jeśli nie z mikrofonem, to przynajmniej z notesem powędrować do warsztatów pracy, dzieło organizowania nowego życia chwytać na gorącym uczynku i podawać je w artystycznej formie. A zamiast tego słyszymy, mówiąc złośliwym językiem audycji, „Pokrzyw nad Brdą":

„i znów mamy cichy zgrzyt
to muzykę słychać z płyt,.."

I to z jakich płyt! Z takich, które bliznami zdarć zgrzytają przy najlżejszym dotknięciu igły i których znane na pamięć melodie stają się koszmarem snów. W związku z płytami pozostaje niezapomniany „Koncert Życzeń". Niezapomniany przez to, że radiosłuchacz słuchając go, zgrzyta bezsilnie zębami tak, że aż w pasji przegryza sobie wargę i długo nosi ślady tych artystycznych uniesień. Bo w gruncie rzeczy, co to kogo może obchodzić, czy pani Hala z Nowowarszawskiej ma dziś imieniny, czy chrzciny? To jej prywatna przyjemność i, co najwyżej, kręgu jej najbliższych znajomych. I czy walory towarzyskie pani Złotko-Lu muszą być publikowane orbi et urbi? Gdy jeszcze słucha się przy tym konferansjerki, to myśli się z przykrością o tym, ile czasu marnuje para rozmówców na to, żeby nudzić się sama i śmiertelnie nużyć innych?

Myliłby się ten jednak, ktoby sądził, że program Białostockiego Radiostudio ma tylko same ujemne pozycje. Bardzo dodatnio wyróżniają się w nim utwory p. Mariana Bołoza. Jego „Fraszki o kobiecie" mogłyby być wykorzystane w programie ogólnopolskim. Tak samo jego słuchowisko pod tytułem „Rozśpiewane podwórko".

Również utrzymane na poziomie są odczyty z dziedziny literatury. Tak samo ładną formę literacką mają odczyty p. Kalińskiego.

Duże zainteresowanie wzbudził reportaż p. Turskiego pod tytułem „Z wycieczki autem na Bliski Wschód" oraz p. Szemiota „Kanadyjskim Chewroletem z Gdyni do Białegostoku". Żałować bardzo należy, że tego rodzaju reportaże są niezmiernie rzadkie w naszym programie.

Podziwiamy nadzwyczajną ruchliwość i uniwersalizm p. Szymaniaka, który potrafi mówić na najrozmaitsze tematy, poczynając od nowych osiągnięć w dziedzinie badań przyrody, a kończąc na rozwoju automobilizmu. Żałować jednak należy, że odczyty te nie są połączone jakąś przewodnią myślą, że nie ilustrują jakiegoś określonego wycinka życia, jak na przykład odczyty red. Rawicza, dzięki czemu odnosi się wrażenie, że prelegent z ruchliwością konika polnego przeskakuje od tematu do tematu, nie pozwalając radiosłuchaczowi na wyrobienie sobie poglądu na pewne dziedziny życia. Taki encyklopedyczny uniwersalizm raczej nuży, niż oświeca.

W ogóle program naszego studia radiowego ma dość zygzakowatą linię rozwojową, brak mu pewnych wytycznych, odbija się na nim korzystanie z dowolnego przypadkowego materiału, drogą najmniejszego oporu napływającego do studia.

Kończąc te obrachunki, bardzo prosilibyśmy o szersze uwzględnienie przejawów życia naszego terenu i zapoznawanie nas z twórczością literacką ludzi żyjących wśród nas, o podniesienie poziomu niektórych audycyj, o trochę humoru i dobrej muzyki. Sądząc ze zmian zachodzących w naszym programie, z jego ustawicznego progresu nie wątpimy, że życzenia te dadzą się wkrótce zrealizować.

H. Szabla Świnarski.

Polityka trzech mocarstw a Polska

Odczyt adw. Bitnera

W niedzielę, 14 kwietnia, w Teatrze Miejskim w Białymstoku odbyło się zebranie informacyjne Stronnictwa Pracy, na którym wygłosił odczyt p. t. „Polityka Wielkich Mocarstw a Polska" adw. Wacław Bitner. Adw. Bitner okres okupacji spędził w Stanach Zjednoczonych i zajmował się badaniem ważnych zagadnień życia międzynarodowego.

Mówca zapoznał zebranych ze stanowiskiem Stronnictwa Pracy do różnych problemów polityki światowej:

„Na złej drodze są ci — mówił adw. Bitner — którzy jeszcze dotąd myślą o t. zw. trzeciej wojnie. Nie mogą oni tego zrozumieć, że każda wojna przy obecnym układzie sił w Europie godzić będzie przede wszystkim w żywotne interesy Polski. Wojna taka przynieść może nam tylko jedno — odrodzenie się Niemiec i ponowny najazd germański na wykrwawioną ziemię polską. Niepodległość Polski byłaby znowu zagrożona. Moglibyśmy nawet stracić wolność, a korzyści żadnych nie odniesiemy. Trzy wielkie mocarstwa, odgrywające decydującą rolę w powojennym świecie, Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Wielka Brytania również w utrzymaniu pokoju widzą konieczność dziejową.

Amerykanie są narodem wybitnie pacyfistycznym i wszelkie zagadnienia i konflikty chcą rozwiązać drogą pokojowego porozumienia, ale nigdy za pomocą wojny. Ameryka naturalnie interesowała się Europą, ale główna jej uwaga skierowana jest w innym kierunku— na Daleki Wschód. I dlatego — udowadniał adw. Bitner — Polska w żadnym wypadku nie będzie partnerem dla tego państwa.

Jest zbyt mała, znajduje się na odległym kontynencie i tylko wtedy zdobędzie uznanie w Stanach Zjednoczonych, kiedy stanie się nie powodem konfliktów, ale pomostem, łączącym Zachód ze Wschodem.

Polityka zaś Wielkiej Brytanii głowi się przede wszystkim nad skutecznym pilnowaniem mórz i strzeżeniem dalekich dróg z Londynu do Imperium. Polska na drogach tych nie leży i z tego powodu mało Anglię interesuje.

Taka nawet Grecja jest ważniejszym partnerem od nas dla polityki angielskiej. Nic więc dziwnego, że powstanie warszawskie nie uzyskało od Wielkiej Brytanii nic oprócz sympatii. W planach angielskich posiadamy znaczenie drugorzędne, gdyż do Gibraltaru nie wiedzie droga przez nasz kraj. Za przykład służyć może prowokacyjne stanowisko Churchilla—oświadczył mówca — który uważany dotąd za przyjaciela Polski, zaatakował ostatnio polską granicę na Odrze. To jest zrozumiałe, albowiem Anglia od wieków dążyła do przeciwstawienia się każdemu silniejszemu państwu na kontynencie. Z tego właśnie powodu pewne koła brytyjskie tak oficjalnie popierają dzisiaj Niemców, co obserwujemy z niepokojem o przyszłe bezpieczeństwo Rzeczypospolitej.

Najważniejszym jednak zagadnieniem Polski odrodzonej — mówił adw. Bitner — są nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim. Logiczne pojmowanie tego problemu utrudnia niektórym ludziom czynnik emocjonalny i uczucie. Przypominają oni, gdy wspomina się o tym, stare nieporozumienia pomiędzy obu państwami.

Ale w polityce nie uczucie, lecz rozum musi odgrywać najważniejszą rolę. Przyczyny nieporozumień i konfliktów zostały usunięte i dzisiaj we własnym interesie ZSRR. leży aby Polska była silna i twardą stopą stała na Odrze. Ten interes dyktują względy strategiczne. Generalissimus Stalin uważa, że Polska musi być silna i niepodległa.

Związek Radziecki nie chce mieszać się i nie miesza się w wewnętrzne sprawy Polski, nie pragnie także i nie myśli nawet o wojnie, gdyż zależy mu na trwałym i długim pokoju, tak potrzebnym do odbudowy zniszczonego przez hitlerowców kraju.

Adw. Bitner zakończył swój odczyt słowami, że i Polska najlepiej na tym wygra, jeżeli będzie nie przyczyną konfliktów, ale chorążym pokoju, postępu i społecznej demokracji.

Wil.

Słuchamy białostockiego RADIA

Środa, 17 kwietnia 1946 r.

Godz. 5,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 8,30 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa", 8.40 Muzyka z płyt, 8,50 Informacje i komunikaty lokalne, 8,55 Omówienie programu ogólnopolskiego i lokalnego na dzień bieżący. 9.00 — 10,00 Przerwa, 10,00 — 11,00 Transmisja Wojewódzkiego zjazdu Polskiej Partii Socjalistycznej z sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, 11,57 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy.** 14.40 — 15,30 Przerwa. **Program lokalny:** 15,30 Muzyka z płyt. 15 35 Pogadanka z cyklu „Dbajmy o zdrowie". 15 50 Chwila muzyki z płyt, 16.00 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy, Program lokalny:** 21,00 Muzyka organowa z płyt. 21,10 Kwadrans prozy, 21 25 Koncert symfoniczny: w progr. utwory Beethovena. 21,50 Informacje, 21,55 Omówienie programu ogólnopolskiego i lokalnego na dzień następny. 22,00 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy.** 24.00 Hymn Koniec audycji.

Czwartek, 18 kwietnia 1946 r.

Godz. 5,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 8,30 Kącik sportowy, 8,40 Muzyka z płyt, 8.50 Informacje, i komunikaty lokalne, 8 55 Omówienie programu ogólnopolskiego i lokalnego na dzień bieżący 9,00 — 11,57 Przerwa, 11,57 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy.** 14.40 — 15,30 Przerwa **Program lokalny:** 15,30 Pogadanka popularno — naukowa inż. Mariana Szymaniaka, 15,35 Muzyka, z płyt, 16,00 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy, Program lokalny.** 21.00 Muzyka z płyt, 21.10 10 minut poezji — wiersz „W Wielkoczwartkową noc" — recytuje Zygmunt Kęstowicz, 21,20 Recytal wiolonczelowy dra Wolańskiego. Przy fortepianie Zofia Frankiewicz. 21,50 Informacje 21.55 Program audycji ogólnopolskich i lokalnych na dzień następny, 22.00 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy.** 24.00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR i KINO

Teatr Miejski: Codziennie komedia w 3 aktach M. Bałuckiego p. t. „Grube ryby". Początek przedstawień o godz. 18.

Kino „Hel" — Film najnowszej produkcji angielskiej p. t. „Było ich dziewięciu". Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Dyżury nocne aptek

Od 11.IV do 17.IV. dyżuruje Apteka Miejska, ul. Dąbrowskiego 2.

Żołnierzom na Świe

Dyr. Izby Skarbowej ob. Gó przekazał Redakcji «Jedności Narodo **kwotę 500 zł.**, ofiarowaną na „Ś cone" **dla żołnierzy.** Pieniądze stały przekazane low. Przyjaciół Ż rza.

Zjednoczenie Fabryk Cementu R. P. Sosnowcu podaje do wiadomości, że Białymstoku przy ulicy Pięknej Nr. 7 przy Siennym Rynku posiada swój dział, gdzie instytucje państwowe i społ ne, organizacje spółdzielcze i rolnicze o rolnicy potrzebujący cementu na wła cele dla odbudowy gospodarstw mogą b pośrednio zamawiać wagonowe partie cem tu po cenach najniższych.

Cena za tonę loco magazyn fabryki w nosi zł 790. Podstawienie wagonu i zała wanie zł. 25. Razem zł. 815 za tonę. Kos transportu, które wynoszą za przewóz Białegostoku około 2700 zł. za wagon op ca się przy odbiorze.

Przy zamówieniu należy podać miejsc wość, najbliższy Urząd Pocztowy, stację k lejową oraz ilość zamawianego cemen Wskazane jest, zamawiać wagony 15 tono ze względu na łatwiejsze otrzymanie tak go wagonu.

Przy złożeniu zamówienia w Oddzia otrzymuje się przekaz na PKO, przy któr wpłaca się bezpośrednio w Urzędzie Poc towym należność na r-k PKO. Katow Nr. 53.5.

Po dokonaniu wpłaty następuje zał dowanie cementu i wysyłka pod wskaz nym adresem.

Bliższych informacji udziela Oddz Z. F. C. w Białymstoku, ul. Piękna 7, m.

Krakowska Fabryka Zwijek i Kartonazy „WISŁA"
dawniej „ALTESSE-WISŁA"
(sprzedaż przez Centrale Zbytu i Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego)
Kraków, ul. Długa 17,
tel. 550-56

Gilzy (tutki), książeczki bibułek papierosowych (ALTESSE-ŚWIT) muchołapki „ALFA"

Na prowincje klientom stałym możliwa wysyłka za zaliczeniem pocztowym.

Numer świąteczny „Jedności Narodowej"
ukaże się w sobotę, dnia 20 b. m.
w objętości 10-u kolumn
Cena nie zmieniona **2 złote**

Redakcja „JEDNOŚCI NARODOWEJ"
poszukuje korektora (ki)
oraz wykwalifikowanej maszynistki-sekretarki
Warunki dobre — do omówienia
Wiadomość: Ś-to Jańska 22 od godz. 9 do 12-ej

PASPARTU
Kartony pod powiększenia dla składów artykułów fotograficznych hurtowo do nabycia w firmie
Z. M. JURDZIŃSKI,
CZĘSTOCHOWA ul. Wilsona 14
tel. 12-17

Wojewódzki Komitet Oświaty
zawiadamia, że
Sekretariat Wojewódzkiego Komitetu
„ŚWIĘTA OŚWIATY"
czynny jest codziennie od godz. 8—13 od dnia 12. IV. 46 r. w lokalu Woj. Urzędu Informacji i Propagandy, Świętojańska 22, pokój № 1

Kupię wózek dziecinny, w dobrym stanie wiadomość w Redakcji „Jedności Na rodowej".

Skradziono paszport niemiecki na nazw. Ja Sańczyk zam. Sokółka ul. Fabryczna 2.

Skradziono dokumenty repatriacyjne na nazw. Pyszyński Feliks zam. w Choroszczy

Zgubiono książeczkę wojskową na nazw Winnicki Jan zam. Mazowiecka 1.

Zgubiono kartę rejestracyjną na nazw Misiuk Józef zam. wieś Stacewicze gm. Wyszki powiat Bielsk.

Zgubiono wojskową kartę rejestracyjną na nazwisko Cwikło Michał zam. m. Sokoły pow. Wysoo Mazowiecku.

Do Kupców prywatnych!

Podaje się do wiadomości o obowiązku ujawniania cen przez wszystkich kupców na wszelkie artykuły, oraz o przestrzeganiu cen w stosunku do Biuletynu cen artykułów powszechnego użytku. Pobieranie wyższych cen niż przewiduje Biuletyn będzie karane.

Zrzeszenie Kupców Detalistów podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 28.4. 1946 r. o godz. 13 tej odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Mickiewicza 3 (I piętro— pokój 44) doroczne Walne Zgromadzenie członków Zrzeszenia.

Członkowie Zrzeszenia proszeni są o jak najliczniejsze przybycie.

Poszukuję: 1 szarpak do szmat jednobębnowy, 1 klepak, 1 wilk mieszak dla wełny, 3 zgrzeblarki na wełnę, 1 selfaktor na wełnę, 1 obraczniak na wełnę. Pośrednictwo wynagrodzę. Królikowska Łódź Nawrot 7 m. 21.

Skradziono kartę rejestracyjną na nazw. Sidorczuk Józef zam Sitarska 17/A.

Skradziono paszport niemiecki i książeczkę wojskową na nazwisko Kaniewski Franciszek, zam. Szosa Południowa № 1.

Zgubiono kartę rejestracyjną na nazw. Szumski Jan zam. wieś Fasty gm. Baciczki.

Redakcja i Administracja: Białystok, Ś-to Jańska 22, Tel. 98 i 2-17. Drukarnia Państwowa w Białymstoku
To 1840 Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku. Komitet Redakcyjny